

RYNEK 7

KWIECIEŃ 2022 | NR · 04 · (209) | ISSN 1642-9869



TOMASZ OSTAFIN

MAGIA PAPIERU

M. Znaniecki

Sekret REQUIEM

W. A. Mozart

REQUIEM

Opera
Śląska
zaprasza

PREMIERA
13.04.2022

28.04.2022

Chorzowskie Centrum Kultury



Mecenas:



Dealer BMW
Gazda Group Gliwice

Partnerzy:



VOIGT®

W TYM NUMERZE...

- 03 WSTĘP/ **TRWA NABÓR WNIOSKÓW NA MIKRODOTACJE – LOKALNE DZIAŁANIA**
- 04 ROZMOWA RYNKU/ **MAGIA PAPIERU**
- 11 ZIELONY BYTOM/ **5 PYTAŃ O ULE W BYTOMIU**
- 12 HISTORYCZNY BYTOM/ **JEJ BUDOWA BYŁA MOŻLIWA DZIĘKI NADWYŻKOM ENERGII ELEKTRYCZNEJ. HISTORIA BYTOMSKIEJ KARBIDOWNI**
- 14 POZARZĄDOWY BYTOM/ **W CENTRUM WOLONTARIATU**
- 16 WYJĄTKOWE MIEJSCE/ **ROLKOWISKO JUŻ OTWARTE**
- 18 DZIEJE SIĘ W BYTOMIU/ **REPERTUAR**

TRWA NABÓR WNIOSKÓW NA MIKRODOTACJE – LOKALNE DZIAŁANIA

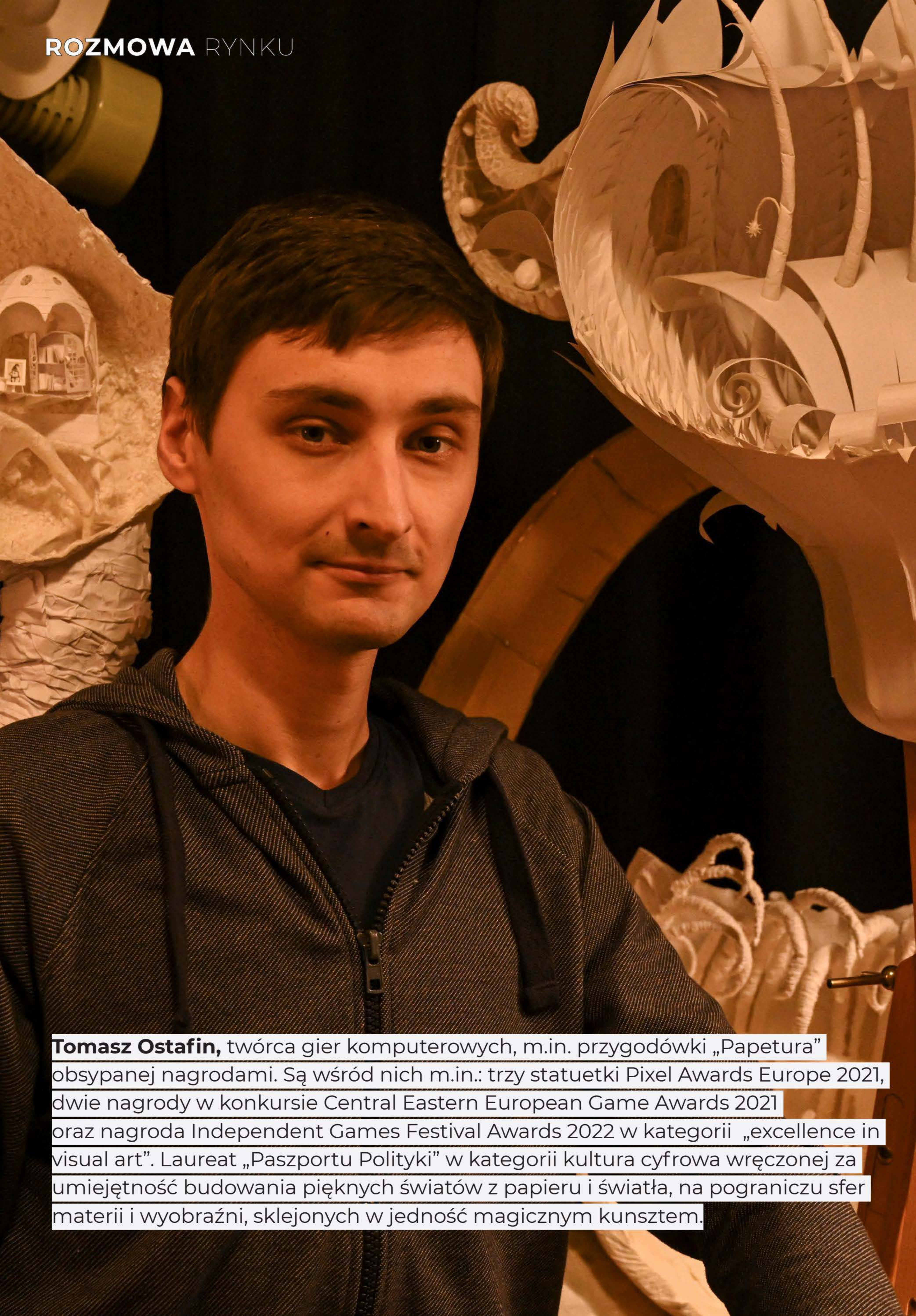
Można je składać do 25 kwietnia za pośrednictwem elektronicznego formularza na stronie <https://lokalwbytomiu.pl>. Do rozdysponowania jest 80 tys. zł. Projekty dzielą się na dwa rodzaje działań: społeczne (m.in. aktywizujące wydarzenia lokalne, integracyjne spotkania sąsiedzkie) oraz inwestycyjne (m.in. mała architektura, drobne remonty, urządzenie zieleni). Na działania społeczne maksymalna kwota dotacji to 2,5 tys. zł, a na działania inwestycyjne – 5 tys. zł. Nie trzeba posiadać finansowego wkładu własnego. W konkursie regrantingowym mogą wziąć udział organizacje pozarządowe z siedzibą lub oddziałem w Bytomiu oraz grupy nieformalne, czyli nie mniej niż trzy osoby pełnoletnie mieszkające na terenie Bytomia, posiadające swojego patrona w postaci organizacji pozarządowej. Działania muszą być realizowane w zamieszkałych podobszarach rewitalizacji określonych w Gminnym Programie Rewitalizacji Bytom 2020+.

Drodzy Czytelnicy,

Wiosną bytomska kultura połączyła siły w ramach projektu #MadeInBytom. #MadeInBytom to platforma promująca bytomski potencjał kultury, złożony z instytucji, które działają na rzecz wspólnego rozwoju oraz wzmacniają świadomość ich wspólnej kulturalno-edukacyjno-społecznej roli. Projekt ten stanowi również bytomską mapę miejsc związanych z kulturą. Podczas konferencji 21 marca w Teatrze Rozbark instytucje kultury zaprezentowały swoją ofertę na tę wiosnę. Mogliśmy posłuchać o ambitnych planach w tym sezonie artystycznym Opery Śląskiej, Muzeum Górnośląskiego, Teatru Rozbark, Beceku czy CSW Kronika. O realizowanych przedsięwzięciach opowiedzieli też przedstawiciele instytucji zajmujących się kształceniem artystycznym w Bytomiu – Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna, Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa, Akademia Sztuk Teatralnych.

Małgorzata Węgiel-Wnuk
Redaktor Naczelna

RYNEK 7



Tomasz Ostafin, twórca gier komputerowych, m.in. przygodówki „Papetura” obsypanej nagrodami. Są wśród nich m.in.: trzy statuetki Pixel Awards Europe 2021, dwie nagrody w konkursie Central Eastern European Game Awards 2021 oraz nagroda Independent Games Festival Awards 2022 w kategorii „excellence in visual art”. Laureat „Paszportu Polityki” w kategorii kultura cyfrowa wręczonej za umiejętność budowania pięknych światów z papieru i światła, na pograniczu sfer materii i wyobraźni, sklejonych w jedno magicznym kunsztem.



MAGIA PAPIERU

Z papieru, światła i wyobraźni zbudował tętniący życiem świat. Sam nauczył się tego, jak przenieść go w cyfrową przestrzeń gry komputerowej. I oczarował wszystkich. Wielokrotnie docenili go znawcy, m.in. Paszportem Polityki, a ponad 90% użytkowników gry na popularnej platformie Steam zrecenzowało jego dzieło bardzo pozytywnie. Przygodową grę komputerową do rangi sztuki podniósł bytomianin. O pracy nad „Papeturą” rozmawiamy z Tomaszem Ostafinem.

Tekst: Katarzyna Mołdawa/ Zdjęcia: Tomasz Ostafin

Niewielkie studio Petums z ulicy Łużyckiej tworzy grę, która w wyścigu po nagrody z powodzeniem rywalizuje z produkcjami znacznie większych firm. To wielki sukces, za którym stoi Pana ogromny wysiłek twórczy i wiele lat pracy. Czy „Papetura” w ogóle miałaby szansę powstać pod szyldem jakiegoś giganta w branży? Jaki udział w rynku gier stanowią niezależni twórcy? Czy się wspierają?

Tak się składa, że małym twórcom więcej się wybacza. Myślę, że gdyby za „Papeturę” zabrało się większe znane studio, to grze oberwałoby się za niedostateczną wielkość i niedociągnięcia w wielu aspektach. Zdobywanie nagród faktycznie przerosło moje marzenia. Ta pierwsza, bliska memu sercu, z festiwalu Pixel Heaven, mogła być realna, gdyż jest to festiwal raczej dla małych studiów

gier. Lecz wszystkie kolejne to niezłe zaskoczenie. Świat gier ma wiele barw, od małych eksperymentalnych gier po wielomilionowe produkcje. Sam nie wiem, gdzie leży ta granica, żeby móc opowiadać o twórcach niezależnych. Kiedyś to było bardziej oczywiste, gdyż istniało dużo mniej producentów, a dostęp do technologii był ograniczony. Dziś każdy z komputerem i internetem może za darmo programować gry oraz je wydawać. Ostatnio na festiwalu poznałem „małe studio” gier, które liczy 30 osób. Jeśli to jest małe, to jak wygląda średnie lub duże?! Odkryłem, że o ile termin „indie dev”, czyli niezależny twórca, jest rozmyte, to jednak studia jedno-, dwu-, trzyosobowe jak najbardziej sobie pomagają. Spotkałem się z przyjaźnią i wartościową wymianą doświadczeń. Jeśli chodzi o większe studia, tam moje

konwersacje zawsze schodziły na pieniądze i rozmowy stawały się dość jednotematyczne. To jest jednocześnie odpowiedź na pytanie, czy pracy nad taką małą eksperymentalną gierką podjęłoby się większe studio: moim zdaniem absolutnie nie, gdyż niesie to ze sobą za duże ryzyko i koszty. Takie marzycielskie studia gier jak moje mają swoje przywileje, jednym z nich jest kierowanie się pasją, a nie pieniędzmi. Wszyscy pojedynczy twórcy, jakich znam, robią gry „na boku”, żeby mieć komfort stałej pracy i dochodów. Pozwala to na spokojniejsze podejście do finalizacji gry, a wiele z nich niestety nie zostaje ukończonych nigdy.

Czy po wielu latach pracy nad grą miał Pan czas zwątpienia, czy w jakimś momencie chciał Pan porzucić swoje dzieło?

Pomysł zawsze jest większy niż siły w rękach. Gierka ewoluowała od masywnej, przez średnią, do małej, byle tylko móc ją wydać. To taki błąd początkującego, również z zakładaniem daty wydania – która to w przypadku „Papetury” była przekładana parę razy. Zasada jest taka: kiedy zakłada się, że zrobi się grę w rok, to zajmie to dwa lata. W trakcie produkcji bywało różnie, ze względów rodzinnych, finansowych czy wypalenia, zdarzały się półroczne przerwy. Cud, że dotarłem do końca!

Świat, w którym poruszają się bohaterowie Pape i Tura, to przeogromne bogactwo form, setki niepowtarzalnych elementów. Każdy kolejny poziom to unikalna przestrzeń, a wszystkie one wydają się być częścią jednego organizmu. Dał Pan

tutaj popis wyobraźni. Gdzie Pan szukał inspiracji, tworząc architekturę tego świata?

Te wszystkie formy to balansowanie między prostotą a rzeczywistymi organizmami, dosłownie owadziemi czy też mikroskopowymi. Bardzo inspiruję się naturą, owadami, pewnymi ciekawymi procesami geologicznymi. Te wszystkie inspiracje są przemielone w mojej głowie przez geometrię, symbolikę i wyplute w postaci papierowych stworków. Myślę, że identyczny proces ma miejsce w przedszkolu na zajęciach plastyki, dzieci fantastycznie oddają w prostych formach naszą skomplikowaną rzeczywistość. Także, takie ze mnie duże dziecko.

Czy pokusił się Pan kiedyś o zrobienie bilansu zużytych materiałów czy roboczogodzin? Czy Pan przechowuje te materiały?

Absolutnie straciłem poczucie czasu. Już właściwie nie wiem, czy stworzyłem grę w 5 czy 6 lat. Tak samo z materiałami, zostało ich sporo i siedzą sobie spokojnie w pokoiku na jakieś przyszłe projekty.

W jaki sposób to papierowe uniwersum zostało przeniesione w świat cyfrowy i włączone w mechanikę gry komputerowej? Od czego Pan zaczyna pracę: od projektowania w komputerze czy jednak od papieru i ołówek?

Prawidłowo powinno być to robione tak, że to szkicownik jest na początku, wypełniony mnóstwem pomysłów. Następnie na komputerze programuje się prototyp, sposób poruszania się postaci, różne mechaniki, wszystko na jakichś roboczych grafikach. Gdy



jest gotowa taka podstawa, to powinno być łączone z projektowaniem całego świata, historii, poszczególnych poziomów. Następnie gdy wszystko jest wstępnie przetestowane, można zająć się robieniem papierowych makiet, fotografii i przerzucaniem ich na komputer, animacją i wszelkimi wizualnymi aspektami gry. U mnie to było wszystko po trochu, szczególnie na początku, kiedy eksperymentowałem z makietami, uczyłem się programować i fotografować.

Dużo prościej byłoby chyba stworzyć otoczenie bohaterów w programie graficznym.

Nie korciło Pana, żeby skracać sobie drogę?

Wszelkie grafiki w grze są zrobione z papieru i faktycznie stoją gdzieś po kątach w pokoju. Gdy próbowałem różnych technik cyfrowych 2D lub 3D, nie zdawało to egzaminu. Papier daje pewną spójność i poczucie „makietywości”.

Jest Pan w stanie określić, ile razy testował Pan grę, zanim osiągnęła ten właściwy poziom i mogła się pojawić na platformie dystrybucyjnej Steam?

Na Steamie pojawiają się naprawdę okropne gierki, dziesiątki dziennie, gdyż po prostu nie są selekcjonowane pod względem jakości. Parę lat temu było inaczej, zapłaciłem 100\$ i pojawiłem się na Steam Greenlight, czyli głosowaniu przez publiczność, czy dana gra ma się pojawić na platformie, czy nie. Na szczęście się udało, ale, o zgrozo, gra

wyglądała wtedy okropnie, po prostu trzymałem kciuki.

Nastrój „Papetury” wciąga od pierwszej minuty. Muzyka to kolejny jej atut po warstwie wizualnej. Jej wykonanie powierzył Pan Tomášowi Dvořákowi, znanemu ze ścieżek dźwiękowych dla studia Amanita Design („Samorost „2 i 3 czy „Machinarium”). Jak układała się Panom współpraca?

To był mój pierwszy raz przy współpracy z muzykiem, więc nie wiedziałem, czego się spodziewać. Zdałem się na doświadczenie Tomáša i było

to coś niesamowitego. Każdy utwór był skrupulatnie zaprojektowany, by łączył się z elementami oraz zdarzeniami w grze. Na ścieżce dźwiękowej gry jest parę kawałków, ale podczas gry słyszymy ich kilkadziesiąt. Muzyka zmienia się w trakcie zdarzeń, dochodzą różne instrumenty, przenikają się z efektami dźwiękowymi. Wszystko to dzieło Tomáša, który po prostu rozwiązał wszelkie problemy dźwiękowe jak łami-główkę. Już na przyszłość

wiem, jak do tego podchodzić, i nie jest to łatwe. Troszkę covid-19 zepsuł nam nasze plany, aby się spotkać, mamy zamiar zrobić to w końcu w tym miesiącu, do tej pory rozmawialiśmy tylko na odległość.

„Papetura” porównywana jest do kultowej przygodówki z 1996 roku „The Neverhood”, w której otoczenie i bohaterowie ulepieni są z plasteliny. Czy

WSZELKIE GRAFIKI W GRZE SĄ ZROBIONE Z PAPIERU I FAKTYCZNIE STOJĄ GDZIEŚ PO KĄTACH W POKOJU. GDY PRÓBOWAŁEM RÓŻNYCH TECHNIK CYFROWYCH 2D LUB 3D, NIE ZDAWAŁO TO EGZAMINU. PAPIER DAJE PEWNĄ SPÓJNOŚĆ I POCZUCIE „MAKIETOWOŚCI”.

klasyczne gry są dla Pana inspiracją? Co w świecie szeroko pojętej kultury Pana fascynuje i jak bardzo wpływa na Pana pracę nad grą: animacja, film, rzeźba?

Niewątpliwie „The Neverhood” było inspiracją, lecz geniusz wykonania tej gry w technice stop-motion jest daleko od moich możliwości. Zaczepnąłem więc tylko motyw wykonania, tam w całości w plasteliny, a u mnie z papieru. Jeśli chodzi o kulturę, to na pewno wszelkie fajne mainstreamowe fantasy, anime, jak również architektura i malarstwo. Nie mam jakiejś specjalnej niszy, z której czerpałbym bezpośrednio. Chociaż, jak teraz pomyślę, to jestem fanem obserwowania rękodziela, czy to w drewnie, glinie, tworzywach. Takich artystów jest sporo na Youtube i kiedy mam chwilę, to chętnie oglądam mistrzów w akcji.

Czy Pan grywa jeszcze dla czystej rozrywki? Czy może skrzywienie zawodowe odbiera nieco przyjemności z tej rozrywki?

Z nostalgii czasem zainstaluję sobie jakieś stare gierki i pogram parę godzin, a od czasu do czasu skuszę się na nową produkcję, jeśli jest wystarczająco fajna. Raczej szukam gier przygodowych z fajną fabułą niż ściśle zręcznościowych. Skrzywienie zawodowe wtedy wyłączam, więc jedyną przeszkodą jest to, że mam już dość komputera, więc staram się w wolnym czasie porobić coś innego.

Kiedy już Pan odpoczywa poza ekranem monitora, to wybiera Pan dziką przyrodę, czy raczej kulturę w centrach dużych miast? Jak Pan odpoczywa w Bytomiu?

Wolę zdecydowanie naturę, ale pójście na spektakl także czasem ma swój urok. U nas fajnie pójść do parku Kachla, na Żabie Doły, czy też, jak to się mówi, „na garaże”, żeby podłubać przy aucie.

Jest Pan absolwentem Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Śląskiej. Czy historyczna zabudowa Bytomia może być największym atutem miasta? Czy są obiekty, które Pan szczególnie lubi? Jakiego Pana zdaniem powinny być założenia rozwoju architektoniczno-przestrzennego Bytomia?

Niewątpliwie Bytom posiada piękną zabudowę, cieszę się, że wiele z niej od pewnego czasu jest w trakcie gruntownej renowacji. Jako absolwent architektury troszkę zwracam uwagę na różne obiekty, ale bez przesady. Budynek starej poczty, kamienice w centrum, jak i kościoły cieszą oko. Był czas, kiedy nawet interesowałem się zagospodarowaniem przestrzennym Bytomia, ale myślę, że wymagałoby to z mojej strony ponownej analizy, nie tylko przestrzennej, ale i socjoekonomicznej. Tyle wyniosłem ze studiów, że łatwo jest narysować linię na mapie, ale ona musi mieć sens i uzasadnienie.

Czy po wieloletniej pracy nad „Papetura” robi Pan sobie dłuższą przerwę, czy na horyzoncie jest już nowy projekt?

Robię sobie małą przerwę od gier, jednocześnie pracując nad „Papetura” na konsoli. Ten moment przerwy pozwoli mi troszkę odetchnąć i będę mógł pracować nad kolejną grą. Proszę trzymać kciuki, żeby była w miarę grywalna. Motywacja jak najbardziej jest!



KULTURALNY KWIECIEŃ w Bytomskim Centrum Kultury

21.04

czwartek
19.30

WIELKANOC W SZTUCE

Film dokumentalny W. Brytania, 2020, reż.: Phil Grabsky;
czas trwania: 85 min.

22.04

piątek
18.00

WITOLD SZABŁOWSKI

Spotkanie autorskie

Miejsce: Kawiarnia BECEK (I piętro) | Zapisy: info@becek.pl
lub tel. 32 389 31 09 w. 101 / 500 277 802

24.04

niedziela
18.00

KONCERTOWA ORKIESTRA DĘTA POWER OF WINDS: „WIELCY NIEOBECNI”

Koncert

Miejsce: Sala ToTu | bilety: 30 zł

27.04

środa
18.00

BAŚKA TO PRZYJACIÓŁKA

Trzecie warsztaty w ramach cyklu AKCJA SAMOAKCEPTACJA
Miejsce: Sala BAŚKA | bilety: 2 zł

W świątecznym czasie
składamy Państwu
najserdeczniejsze życzenia,
zdrowia, miłości
oraz nadziei i sił,
z którymi wierzymy,
że bez problemu
zostaną pokonane
wszystkie trudności.

Zespół
Bytomskiego Centrum Kultury

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

pl. Karin Stanek 1, Bytom / www.becek.pl / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802

Zastrzegamy sobie prawo do zmian w programie.

5 PYTAŃ O ULE W BYTOMIU

Bytom miodem płynący? Naturalnie. W mieście są warunki do hodowli pszczoł, a gmina wprowadziła przepisy ułatwiające zakładanie pasiek. O słodkiej profesji rozmawiamy z Ignacym Przywarą z nowo powstałego Stowarzyszenia Bytomskich Pszczelarzy, który od ponad 20 lat zajmuje się pszczelarstwem.

Czy Bytom to dobre miejsce na ule?

Oczywiście. Bytom i Śląsk są bardzo zielone. Mamy sporo różnych gatunków miododajnych roślin: głogi, akacje, lipy, klony, nawłóć; są tu spore tereny nieużytków, skrawki pól obsiane rzepakiem, ogródki działkowe, czerwona koniczyzna na osiedlach, nie zasilana nawozami. Dzięki temu pszczoły mają pożytki (pokarm) nieprzerwanie od wiosny do jesieni.

Kto może należeć do Stowarzyszenia?

Zapraszamy do swojego grona nie tylko pszczelarzy, ale i sympatyków tej działalności. Stowarzyszenie powstało w styczniu. Poznajemy się bliżej, dzielimy doświadczeniem. W maju planujemy kurs dla tych, którzy dopiero chcą zacząć przygodę z ulami.

Czym będzie się zajmowało?

Chcemy propagować pszczelarstwo i zdrowe, pełnowartościowe produkty pszczele, nie tylko miód. Przekonywać, jak ważne dla przyrody są zapylacze. W końcu to one w 80% zapylają drzewa owocowe, krzewy i warzywa. Chcemy też promować wśród pszczelarzy do-

bre praktyki zapobiegające pszczelim chorobom. Postrachem jest np. zgnilec amerykański, który szybko uśmierca całe pasieki w promieniu wielu kilometrów.

O czym mówią nowe przepisy?

Dają większe możliwości zakładania pasiek, np. na dachach czy przy domach jednorodzinnych. Pasieki będą rejestrowane, dzięki czemu powstanie mapa uli, która zapobiegnie sytuacji, kiedy w jednym miejscu jest za dużo pszczoł i nie mogą się wykarmić, a w innym ich brakuje.

Dlaczego poświęcił się Pan pszczelarstwu?

Nie chodzi tylko o miód.

Kiedy wykonam już przy ulach wszystkie niezbędne czynności, siadam sobie przy kawie i podglądam, jak toczy się w nich życie. Pszczoły są fenomenalne. Królowa potrafi znieść 2000 jajeczek dziennie, dwa razy więcej niż sama waży! Pszczelarstwo to także majsterkowanie, robienie ramek, wytapianie wosku. Opiekowanie się pszczołami to najbardziej od stresowujące zajęcie na świecie.



JEJ BUDOWA BYŁA MOŻLIWA DZIĘKI NADWYŻKOM ENERGII ELEKTRYCZNEJ. HISTORIA BYTOMSKIEJ KARBIDOWNI

Tekst: Tomasz Sanecki/ Zdjęcie: Archiwum Śląskiej Biblioteki Cyfrowej/domena publiczna

Lata 20. XX wieku to dla Bytomia okres industrialnej prosperity, w którym powstawały największe i najnowocześniejsze zakłady przemysłowe nie tylko w Niemczech, ale również w Europie. Do wielkich zakładów, jakie powstały lub zostały rozbudowane w tym czasie, trzeba zaliczyć również powstałą w latach 1926 – 1928 nieistniejącą już karbidownię w Bobrku, kolejny obiekt przemysłowy mającej rodziny Schaffgotschów.

Zakończenie budowy Elektrociepłowni Szombierki w 1920 roku, oddanie w 1926 roku kopalni „Deutsch-Bleischarley-Grube” oraz wieży wyciągowej szybu „Krystyna” dawnej kopalni „Hohenzollerngrube” w 1929 roku były dowodem na prężny rozwój przemysłu w Bytomiu. Bytom od 1922 roku był przygranicznym miastem Niemiec. Budowa karbidowni w Bobrku była możliwa ze względu na bardzo duże nadwyżki energii elektrycznej z Elektrowni Szombierki, bowiem zainstalowane w karbidowni piece elektryczne miały wówczas moc 20MW.

Kolejny zakład przemysłowy rodu Schaffgotschów

Budowę karbidowni rozpoczęto w 1926 roku przy obecnej linii kolejowej nr 132 łączącej Bytom z Wrocławiem, a inicjatorem budowy była rodzina Schaffgotschów posiadająca w Bytomiu takie zakłady przemysłowe, jak: EC Szombierki, kopalnia Grafin Johanna, czyli KWK „Bobrek”, kopalnia „Hohenzollern”, czyli KWK „Szombierki”. W ciągu zaledwie

dwóch lat, od 1926 do 1928 roku, wzniesiono między innymi zespół budynków: dyrekcji i biura technicznego nowego zakładu przemysłowego, fabryki bębnow, ale również surowcownię, piecownię, odsiewnię i magazyn karbidu, wieżę elewatora, rozdzielnię elektryczną, kuźnię oraz 120-metrowy komin, najwyższy wówczas obiekt przemysłowy w Bytomiu. Projektantem głównym całego kompleksu karbidowni w Bobrku był inżynier Paul Helmin.

Przełom lat 20. i 30. XX wieku to okres rozruchu zakładu (1928 rok) oraz jego dalszej rozbudowy. Jeszcze w 1928 roku powstał budynek chłodni karbidu, zaś w 1930 roku drugi piec karbidowy. W 1935 roku z kolei uruchomiono produkcję azotniaku, czyli nawozu sztucznego, wykorzystując karbid i azot. Wtedy także karbidownia w Bobrku została powiększona o kolejne budynki, m.in. portiernię i magazyny azotniaku. Warto dodać, że jeszcze przed wybuchem II wojny światowej cały obszar zakładu otoczono murowanym ogrodzeniem,

jak również zbudowano w 1937 roku laboratorium analiz karbidu.

Po II wojnie światowej i zmianie granic, w wyniku których Bytom znalazł się w granicach Polski, karbidownia w Bobrku została przyłączona do Zakładów Przemysłu Azotowego w Chorzowie. Jeszcze pod koniec lat 40. XX wieku (1946 – 1949)

rozpoczęła się modernizacja zakładu. Wybudowano suszarnię koksu, stację pomp, budynek dekarbonizacji oraz rozdzielnię. W 1951 roku ostatecznie zrezygnowano z produkcji azotniaku, a pomieszczenie służące jako jego magazyn przekształcono w bazę remontową, zaś pomieszczenia piecowni w łaźnię.

Szkodliwa emisja pyłów przyczyną likwidacji zakładu

Poważne zmiany w bytomskiej karbidowni zaszły w latach 70. XX wieku, a miały one związek ze szkodliwą emisją pyłów, jakie były skutkiem ubocznym realizowanej produkcji. W 1975 roku Miejska Rada Narodowa w Bytomiu uchwaliła Program Ochrony Środowiska na lata 1976 – 1980, a bytomska karbidownia miała zostać przeniesiona do Chorzowa do końca 1978



roku. Wówczas jednak przedstawiciele Zakładów Azotowych w Chorzowie, którego filią była karbidownia w Bytomiu, zaproponowali pakiet restrukturyzacyjny i modernizacyjny zakładu, który miał być wdrażany do 1989 roku. W 1985 roku Miasto Bytom zawarło porozumienie z Zakładami Azotowymi, w którym określono na 1994 rok zakoń-

czenie działalności karbidowni w Bytomiu przy założeniu, że po 1988 roku spadnie ilość emitowanych pyłów do atmosfery. Mimo że na terenie zakładu zainstalowano urządzenia odpylające, nie przyniosło to spodziewanych efektów. Ostatecznie zmiany ustrojowe w Polsce po 1989 roku i restrukturyzacja przemysłu na Górnym Śląsku były powodem zakończenia w 1991 roku działalności

karbidowni w Bytomiu-Bobrku, która uległa likwidacji.

Dzisiaj po modernistycznych budynkach dawnej karbidowni przy ul. Czackiego w Bobrku nie ma już śladu, podobnie jak po 120-metrowym kominie, który dominował nad krajobrazem tej dzielnicy miasta. Tym samym kolejne obiekty mogące być ważnym punktem na szlaku zabytków techniki bezpowrotnie zniknęły z mapy Bytomia.

W CENTRUM WOLONTARIATU

Tekst: Katarzyna Mołdawa/ Zdjęcie: Grzegorz Goik

„lokal w Bytomiu” przy placu Sobieskiego 3 zwykle jest miejscem spotkań, aktywizacji i integracji społeczników i osób działających w organizacjach pozarządowych. Już w drugim dniu wojny na Ukrainie „lokal” zaczął działać w niezwykłym trybie. W powstałym tu Centrum Wolontariatu setki uchodźców, którzy zatrzymali się w Bytomiu, otrzymało potrzebną pomoc.

To pod ten adres darczyńcy z Bytomia, ale i spoza jego granic, także spoza Polski, przysłali i przynieśli tony żywności i przedmiotów codziennego użytku, a każdego dnia dziesiątki nowych osób zaopatrywało się tu w potrzebne do życia produkty. Do Centrum spływały także dary zebrane w wielu innych punktach w Bytomiu, m.in. szkołach. Stworzenie na stosunkowo małej powierzchni skutecznie funkcjonującego Centrum Wolontariatu, do którego lawinowo zaczęły trafiać paczki, było niełatwym zadaniem organizacyjnym. Współpraca bytomskiego trzeciego sektora, polskich i ukraińskich wolontariuszy oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu zadziałała. Wiele pomieszczeń oraz piwnice udostępniła sąsiednia Miejska Biblioteka Publiczna. W czasie największego zrywu pomocowego i najliczniejszej fali uchodźców od rana do późnego wieczora przez siedem dni w tygodniu obsługujące Centrum osoby przyjmowały, rozpakowywały, sortowały, znów pakowały

i wydawały niemal każdego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby oraz rzeczy potrzebne do urządzenia miejsca do życia, od szczoteczki do zębów po garnki. Pomagały także w zorganizowaniu transportu dla uchodźców, a także udzielały w języku ukraińskim niezbędnych informacji pozwalających odnaleźć

się często zagubionym, zdezorientowanym ludziom w obcym mieście. Centrum pomagało też skojarzyć te osoby, które chciały przekazać meble czy sprzęt AGD, z tymi, którzy takich

przedmiotów potrzebowali. Wsparcie zaoferowały nie tylko osoby indywidualne, ale i wiele małych i wielkich firm oraz instytucji. Dzięki szczodrości darczyńców pomoc otrzymali nie tylko uchodźcy w Bytomiu, ale także ci, którzy pozostali w dotkniętym wojną kraju. Do Żytomierza i Drohobycza wyjechało z Centrum kilkanaście transportów z pomocą rzeczową, w której znalazły się ciepłe ubrania, śpiwory, leki, medykamenty, a także takie przedmioty specjalistyczne, lornetki czy uzdatniacze wody.





**Muzeum
Górnośląskie
w Bytomiu**

#MaszGdzieBywac

SZTUKA ZDOBIEKIA

Górnośląskie kroszonki 2022

wystawa

26 III / **30 IV**



Kroszonka, wyk. Joanna Michalik

Patroni honorowi:



Województwo
Śląskie

Marszałek
Województwa Śląskiego
Jakub Chetkowski



Górnośląsko-
Zagłębiowska
Metropolia

Wsparcie konkursu
i wystawy
pokonkursowej



Gmina Bytom



bp Jan Kopiec

Patroni medialni:



Mecenat



Śląskie.

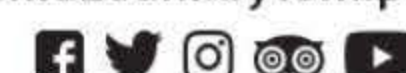
Organizator



Muzeum Górnośląskie w Bytomiu jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego.

pl. J. III Sobieskiego 2
ul. W. Korfańskiego 34 | Bytom

www.muzeum.bytom.pl



ROLKOWISKO JUŻ OTWARTE

Tekst: Tomasz Sanecki / Zdjęcie: Grzegorz Goik

Na mapie Bytomia pojawiło się nowe miejsce do aktywnego wypoczynku. Rolkowisko z wielofunkcyjnym boiskiem, dwutorową bieżnią oraz parkiem do street workoutu czeka już na amatorów ruchu na świeżym powietrzu. Obiekt znajduje się przy ulicy Pułaskiego 71.

– Budowa rolkowiska w Bytomiu to jeden z pomysłów zgłoszonych przez bytomian w ramach budżetu obywatelskiego. Chociaż ze względów formalnych wniosek nie trafił pod głosowanie, postanowiliśmy zrealizować dobry pomysł mieszkańców – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

– Rolkowisko z bieżnią, wielofunkcyjnym boiskiem

i strefą street workoutu powstało w bezpośrednim sąsiedztwie Lodowiska im. Braci Nikodemowiczów, dzięki czemu do dyspozycji mieszkańców trafił kom-

pleks sportowy, który będzie tętnił życiem przez cały rok – dodaje prezydent Mariusz Wołosz.

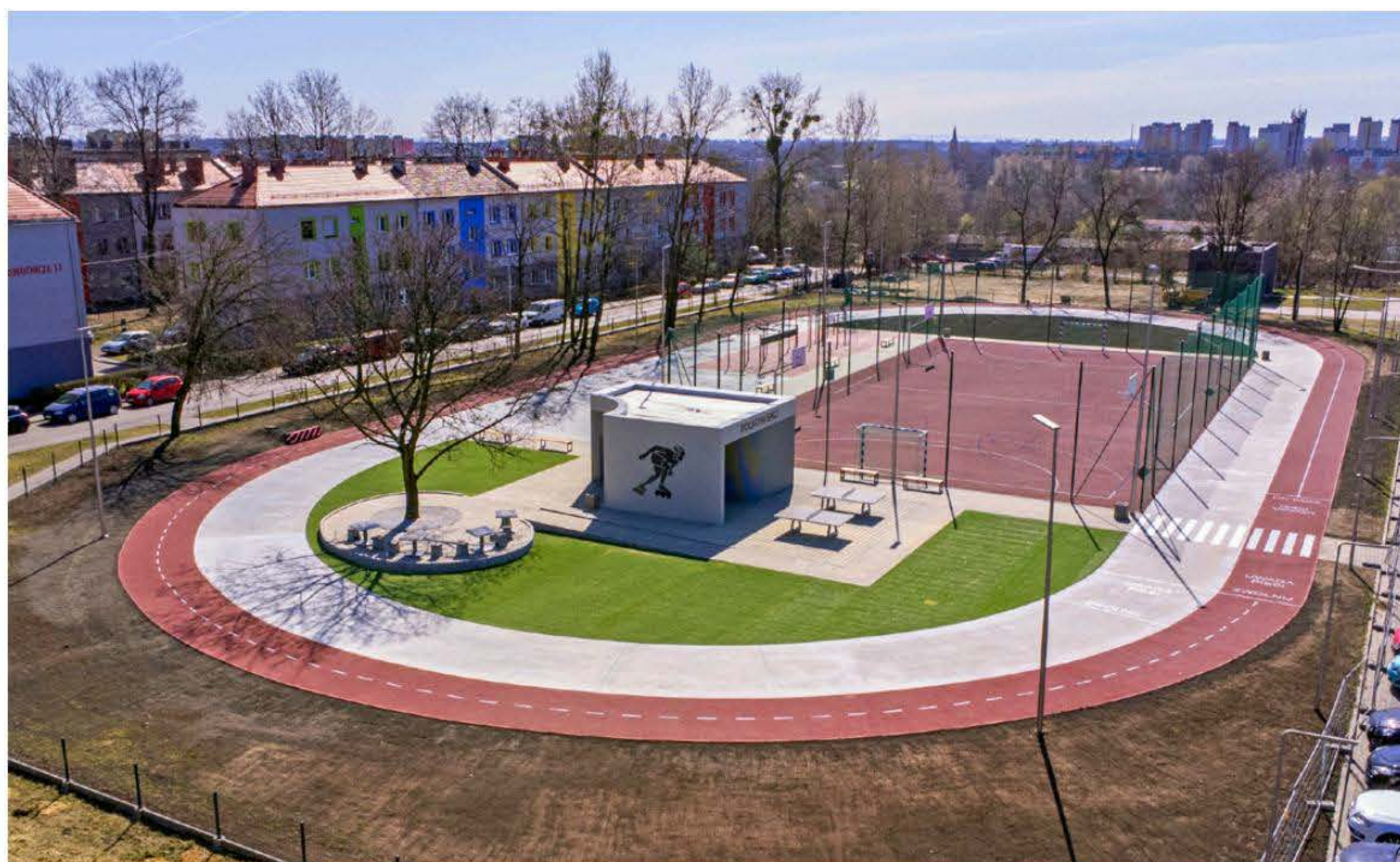
Nowe rolkowisko w formie toru o nawierzchni betonowej ma szerokość 4 m i długość 230 m. Wzdłuż toru do jazdy na rolkach znajduje się bieżnia dwutorowa z nawierzchnią tartanową o szerokości 1,25 m i długości 240 m. Centralnym punktem inwestycji

jest boisko wielofunkcyjne o wymiarach 40 na 20 m o nawierzchni tartanowej, na którym można grać zarówno w piłkę nożną, jak i koszykówkę. Na obiekcie znajdują się również: plac freestyle oraz park do street workoutu. Rolkowisko jest oświetlone i ogrodzone. Na terenie obiektu znajdują się ławki, stoły do gry w tenisa stołowego oraz

gry w szachy, a także budynek sanitarno-gospodarczy z sanitariatami przystosowanymi dla osób niepełnosprawnych oraz wyposażonymi

w przewijak dla niemowląt. Cały obiekt dostosowany jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Budowa rolkowiska rozpoczęła się w lipcu 2021 roku, a zakończyła w marcu 2022 r. Wartość inwestycji wyniosła 3 mln zł. Inwestycja została zrealizowana w ramach pozyskanego przez miasto dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.



15.04.
—27.05.
2022

wystawy:

*Zwierzęta
urodzone
w zoo nie wariują*

Eliza Proszczuk

kuratorka: Katarzyna Kalina

Te buty są nie do chodzenia

Alicja Pakosz

kuratorka: Agata Cukierska

wstęp:

bilet ulgowy – 1 zł

bilet normalny – 2 zł



KRONIKA

Rynek 26, 41-902 Bytom

www.kronika.org.pl

[www.fb.com/cswkronika](https://www.facebook.com/cswkronika)



Teatr Rozbark
ul. W. Kilara 29
tel. 32 428 13 11

20 i 21.04, g. 19.00

„Mokosz” – spektakl w reżyserii Eryka Makohona z Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie. Bilety: 20 i 30 zł

23.04, g. 19.00

„Parówki rosną na drzewach” – spektakl Zokinazole w finale Śląskiej Inicjatywy INTENC/sE, choreografia: Sarna Natalia Kladziwa. Bilety: 30 i 40 zł

24.04, g. 19.00

„Szekspir makieta” - spektakl, koncepcja: Kolektyw dziewczynski blisko – Mira Mańka i Anna Rogóż. Bilety: 20 i 30 zł

28.04, g. 19.00

Eksperymentalna Scena Studencka – pokaz prac studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie. Wstęp wolny

29.04, g. 11.00

Międzynarodowy Dzień Tańca

30.04, g. 11.00

Edukacja Rozbark i dni otwarte – warsztaty i zajęcia. Wstęp wolny

Miejska Biblioteka
Publiczna

pl. Jana III Sobieskiego 3
tel. 32 787 06 01 do 03

21.04, g. 17.00

„Południe Afryki” – spotkanie z podróżniczką Barbarą Rędzińską. Wstęp wolny

29.04, g. 17.00

Spotkanie autorskie z Justyną Wydrą o najnowszej książce gliwickiej pisarki „Ja matką? Raktunku!”. Rozmowę poprowadzi Agnieszka Baron-Twarkowska. Wstęp wolny

Do 29.04

„Barwy ziemi” – wystawa malarstwa Patrycji Rutkowskiej, wychowanki MDK nr 2 w Bytomiu. Wstęp wolny

Bytomskie Centrum
Kultury

pl. Karin Stanek 1,
tel. 32 389 31 09

22.04, g. 18.00

Witold Szabłowski – spotkanie autorskie z jednym z najbardziej cenionych polskich reportażyistów. Rezerwacja miejsc: info@becek.pl lub 32/ 389 31 09

23.04, g. 17.00

Igor Kwiatkowski – występ kabaretowy artysty z programem „Tylko śmiech nas ocali”. Bilety na www.kupbilecik.pl
24.04, g. 18.00

„Wielcy Nieobecni” – koncert w wykonaniu Koncertowej Orkiestry Dętej Power of Winds. Usłyszymy utwory z repertuaru: Zbigniewa Wodeckiego, Krzysztofa Krawczyka, Anny German, Anny Jantar, Mirka Breguły z Universe, Andrzeja Zauchy, Witolda Paszta z zespołu Vox. Bilety: 30 zł

26.04, g. 17.00

„Życie kołem się toczy” – koncert charytatywny połączony ze zbiórką funduszy na zakup wózka inwalidzkiego. Organizator: Fundacja Inicjatywa. Bilet-cegiełka: 20 zł

27.04, g. 17.00

„Baśka to Przyjaciółka” – warsztaty w ramach cyklu Akcja Samooakceptacji. Bilety: 2 zł

BCKino

Bilety: 15 zł

07 – 28.04

„Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore’a”, familijny/fantasy USA/W. Brytania, 2022, (dubbing)

8 – 13.04, g. 19.30

„Lingui”, dramat Francja, 2021

8 – 14.04, g. 17.45

„Chłopiec zza szyby”, familijny Austria/Szwajcaria/Włochy, 2020 (dubbing)

21.04, g. 19.30
„Wielkanoc w sztuce”,
dokument Wielka Brytania 2021

22 – 28.04, g. 19.45
„Szalony świat Louisa Waina”, komedia obyczajowa/biograficzny W. Brytania, 2021

19 – 21.04, g. 17.30
„Ratunku, zmniejszyłem przyjaciół” (pokazy przedpremierowe!) familijny Niemcy, 2021 (dubbing)

22 – 28.04, g. 19.00
„W świetle dnia” – dramat Węgry/Francja/Łotwa/Niemcy, 2020

**CSW Kronika
Rynek 26,
tel. 32 281 81 33**

od 15.04

Wystawa Elizy Proszczuk
„Zwierzęta urodzone w zoo nie wariują”. Kuratorka: Katarzyna Kalina. Bilety: 1 – 2 zł

Wystawa Alicji Pakosz
„Te buty są nie do chodzenia”. Kuratorka: Agata Cukierska. Bilety: 1 – 2 zł

**Muzeum Górnośląskie
w Bytomiu
pl. Jana III Sobieskiego 2
– gmach główny,
ul. W. Korfanteo 34
tel. 32 281 82 94**

13.04, g. 12.00
„Pomaluj sobie zabaw-

kę” – warsztaty dla rodzin i dzieci z Ukrainy, pl. J. III Sobieskiego 2, obowiązują zapisy. Wstęp wolny

18.04, g. 12.30
„Szkło z kolekcji Muzeum Górnośląskiego” – oprowadzanie kuratorskie, prowadzi: Urszula Mikoś, pl. J. III Sobieskiego 2. Wstęp w cenie biletu na wystawę czasową

20.04, g. 12.00
„Zgadnij, kim jestem” – warsztaty dla rodzin i dzieci z Ukrainy, pl. J. III Sobieskiego 2, obowiązują zapisy. Wstęp wolny

23.04, g. 12.30
„Wiosna z pszczołką” – warsztaty przy ulu oraz warsztaty tworzenia świec z węzy, prowadzi: Marek Kulawik („Moje pszczoły”), Centrum Edukacji, pl. J. III Sobieskiego 2. Bilety: 30 zł (przedsprzedaż)

24.04, g. 12.00
„Nasze życie z Mozartem” – koncert kwartetu Akademios, ul. W. Korfanteo 34. Bilety: 15 i 25 zł

24.04, g. 12.30
„Ślad pokoleń. Od synagogi do Żydowskiego Domu Modlitwy w Bytomiu” – oprowadzanie kuratorskie

proceedzi dr Joanna Lu-sek, ul. W. Korfanteo 34, obowiązują zapisy. Wstęp wolny

24.04, g. 14.00
„Od Darwina do banku DNA. Przyroda w Muzeum” – oprowadzanie kuratorskie prowadzi dr Waldemar Żyła, ul. W. Korfanteo 34. Wstęp w cenie biletu na wystawę czasową

27.04, g. 12.00
„Po co nam komar?” – warsztaty dla rodzin i dzieci z Ukrainy, pl. J. III Sobieskiego 2, obowiązują zapisy. Wstęp wolny

27.04, g. 17.00
„Józefa Czapskiego słowa i rysunki” – wykład, prowadzi Jolanta Zaczekowska, Centrum Edukacji, pl. J. III Sobieskiego 2. Bilet: 2 zł

30.04, g. 12.30
„Zgadnij, kim jestem” – warsztaty dla dzieci, prowadzą Zuzanna Orzeł i Marek Ryś, Centrum Edukacji, pl. J. III Sobieskiego 2, obowiązują zapisy. Bilety: 12 zł
Zapisy na warsztaty prowadzi Dział Edukacji: tel. 32 281 82 94 w. 127
Zapisy na oprowadzania prowadzi Sekretariat: tel. 32 281 82 94 w. 111

** Repertuar może ulec zmianom ze względu na rozwój sytuacji epidemicznej.*



teatr
rozbark



SCENA CECHOWNIA

2 4	sobota 19:00 POKAZ FILMÓW STUDIA ROZBARK Pokaz filmów zrealizowanych w ramach Studia ROZBARK	WSTĘP WOLNY Obowiązują wcześniejsze zapisy a.cichon@teatrozbark.pl
8 4	piątek 19:00 WIECZÓR KRÓTKICH FORM CHOREOGRAFICZNYCH	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
12 4	wtorek 18:00 DO JUTRA, DO JUTRA! Reżyseria: Maciej Sajur. Dyplom aktorski studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
13 4	środa 18:00 DO JUTRA, DO JUTRA! Reżyseria: Maciej Sajur. Dyplom aktorski studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
20 4	środa 19:00 GEMINI- SPEKTAKL WYJAZDOWY Występ gościnny na festiwalu MISKOLCIBALLET.HU Choreografia: Anna Piotrowska Miskolc/Węgry	
20 4	środa 19:00 MOKOSZ Reżyseria: Eryk Makohon z Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
21 4	niedziela 19:00 MOKOSZ Reżyseria: Eryk Makohon z Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
23 4	sobota 19:00 PARÓWKI ROSNĄ NA DRZEWACH Final Śląskiej Inicjatywy INTENCJE Choreografia: Sarna Natalia Kładziwa ZOKINAZOLI	BILETY 30 zł ulgowy 40 zł normalny
24 4	niedziela 19:00 SZEKSPIR MAKIETA Koncepcja: Kolektyw dziewczynski blisko – Mira Mańka/Anna Rogóż	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
25 4	poniedziałek 11:00 SZEKSPIR MAKIETA Koncepcja: Kolektyw dziewczynski blisko – Mira Mańka/Anna Rogóż	SPEKTAKL SZKOLNY
28 4	czwartek 19:00 EKSPERYMENTALNA SCENA STUDENCKA Pokaz prac studentów Wydziału Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie	WSTĘP WOLNY
29 4	wtorek 11:00 MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TAŃCA	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
30 4	środa 11:00 EDUKACJA ROZBARK I DNI OTWARTE Warsztaty i zajęcia	WSTĘP WOLNY Więcej informacji na stronie www.rozbark.pl



REP



Szczegółowe informacje dostępne
na www.teatrozbark.pl | tel. 32 428 13 11

